

# Kaczorowski, Barłomiej

---

"Wokół neorenesansu w architekturze XIX w. Podstawy teoretyczne i realizacja", Marek Zagórniak, "Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego" 854, Prace z historii sztuki, z. 18, Kraków 1987 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 79/2, 411-412

---

1988

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ten sam temat. Materiały te świadczą nie tylko o „ciężarze gatunkowym” polskich demokratów w Brukseli w przededniu Wiosny Ludów, którzy kontaktowali się (co podkreśla nie tylko ten autor) z Marksem i Engelsem. Są one dowodem, że liczyły się z nimi i obawiały się ich (czasami przesadnie) europejskie sfery konserwatywne.

Wśród tekstów traktujących o poglądach naukowych Lelewela niektóre (A. F. Grabski, Andrzej Wierzbicki, „J. Lelewel et la science historique de son temps”; Joan S. Skurnowicz, „Lelewel, history, and the creation of a Polish tradition”) prezentują także jego zapatrywania polityczne rzutu na oceny przeszłości zawarte w jego pracach (słuszniej byłoby może mówić o sprzężeniu zwrotnym między leweloworską koncepcją przeszłości Słowian a jego ideałami politycznymi). Grabski i Wierzbicki dowodzą sugestywnie, że ową wizję przeszłości i wyobrażenia o przyszłym społeczeństwie więcej łączyło z „socjalizmem rosyjskim” à la Herceń niż z historiozofią zachodnioeuropejską, nawet tą demokratyczną i lewicową. *Nota bene* w tomie odczuwa się brak szkicu o oddziaływaniu teorii gminowładztwa na programy i ideologię polskiej lewicy emigracyjnej. Ślady takiego wpływu są wyraźne i na ogół znane; warto by jednak zestawzić je, wskazując przy tym na wulgaryzację i przekształcenia jakim ulegała koncepcja wielkiego historyka. Praca taka zasługiwałaby na poparcie Centrum Lelewelowskiego w Brukseli, którego staraniem ukazała się niniejsza książka i które zapowiada dalsze konferencje i sympozja dotyczące historii Polski.

W ostatniej grupie artykułów rozważa się zasługi autora „Polski, dziejów i rzeczy jej” na polu nauk pomocniczych historii (S. K. Kuczyński, „La contribution de Lelewel au développement des sciences auxiliaires de l'histoire”; A. Van der Essen, „Apport de Lelewel dans le domaine de l'histoire et de la géographie”; M. Colaert, „Lelewel numismate”; C. Lemaire, „Lelewel et le cabinet des médailles de la Bibliothèque Royale”). Całość wydano szybko i efektownie, choć tu i ówdzie znaleźć można błędy drukarskie w tytułach polskich prac przytaczanych w przypisach. Tom wzbogacają ilustracje przedstawiające brukselskie leleweliana.

A. S.

Marek Zagórniak, *Wokół neorenesansu w architekturze XIX w. Podstawy teoretyczne i realizacja*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, 854, Prace z historii sztuki, z. 18, Kraków 1987, s. 180.

Nakładem Wszechnicy Jagiellońskiej ukazała się drukiem praca doktorska traktująca o „renesansie renesansu”, jak sam to przytoczył autor, w architekturze zeszłego stulecia. Począwszy od oświeceniowego nawrotu ku antykowi, zwanego klasycyzmem, architekci i inni artyści sto kilkadziesiąt lat później sięgali do skarbca wcześniejszych stylów i kierunków w sztuce. W wieku XIX dominował z pewnością neogotyck, styl „uduchowiony”, odpowiadający epoce romantyzmu i powrotu ku religijności. Ten właśnie prąd skupiał na sobie i skupia nadal, uwagę większości badaczy historyzmu w sztuce zeszłego stulecia. Jakby w jego cieniu pozostają neoromanizm, neobarok czy neorokoko, a nawet neorenesans. Temu ostatniemu poświęcił swoją pracę Marek Zagórniak, w szczególności podejmując zagadnienie teoretycznej podbudowy powstałych realizacji. Autor ograniczył swoje rozważania do europejskich krajów romańskich, Niemiec, Angli, dzisiejszego Beneluksu, monarchii Habsburgów, a także, co bardzo inte-

resujące i poznawcze, Stanów Zjednoczonych Ameryki. W książce ukazane zostały dzieje pojęcia „renesans” od końca XVIII wieku. Autor omawia wpływ literatury i myśli filozoficznej na szerzenie się nowych gustów, reperkusje manifestów i programowych publikacji-wzorników. Oddaje również obraz pochodzenia neorenesansu, zwanego początkowo „stylem włoskim”, przez dziesięciolecia i poszczególne kraje. Począwszy od „włoskich willi” hanowerskiej Anglii i pałaców Francji lat napoleońskich i Restauracji, Europę jęły zapełniać „florenckie” rezydencje i gmachy publiczne. Proces ten pogłębił się w drugiej połowie stulecia, znamienne jednak, iż kierunek ten doznał wielu przemian. W miejsce italianizmu, pojawiła się swojskość, rodowitość. Giętkość i elastyczność formalna i programowa neorenesansu pozwoliła na przysposobienie go zarówno przez ultramontanów, jak i protestantów. Za własny miała go Francja II Cesarstwa, wilhelmińskie Niemcy i ich bogacząca się burżuazja, a także odradzające się, zjednoczone Włochy. Zdomował się w cesarskim Wiedniu oraz w rozrastającym się dynamicznie odległym Nowym Jorku.

W konkluzji Zagórniak nazywa neorenesans „międzynarodowym stylem dziewiętnastowiecznej burżuazji oraz instytucji rozwijających się w nowoczesnym, liberalnym i kulturalnym społeczeństwie”, upatrując w tym jedną z najistotniejszych przyczyn wielkiej jego popularności w zeszłowiecznej sztuce, zwłaszcza architekturze.

Książka wykonana „techniką komputerową” zawiera bogatą bibliografię obcojęzyczną, indeks osobowy i 58 ilustracji na wkładce. Pewnym mankamentem jest całkowite wyizolowanie tych ilustracji z tekstu, co pogłębione zostało brakiem podpisów pod zdjęciami. W miejscu opisów znajdują się tylko kolejne numery, wyjaśnione w spisie ilustracji.

Omawiana pozycja stanowi interesującą próbę prezentacji nowego, dziewiętnastowiecznego podejścia do sztuki i jej miejsca w życiu społeczeństw tych czasów. Jednocześnie jest kolejnym krokiem na drodze ku pełnemu poznaniu od niedawna dopiero nobilitowanej sztuki historyzmu.

B. K

Jaroslav Vaculík, *Volyňští Češi v protifašistickém zápase* (Český svaz protifašistických bojovníků), Praha 1987, s. 88, 1 nlb.

We wstępie do tej książki autor skromnie stwierdza, że „celem publikacji jest zebranie dotychczasowych materiałów, znajdujących się w rozmaitych miejscach i przedstawienie pierwszego, całościowego spojrzenia na działalność antyfaszystowską mniejszości czeskiej na Wołyniu”. W rzeczywistości obejmuje ona większy zakres zagadnień, a także nie ogranicza się do wykorzystania książek i artykułów. We wstępnym rozdziale J. Vaculík zarysował dzieje Czechów wołyńskich od początku ich osadnictwa do 1939 r., następnie przedstawił ich losy podczas II wojny światowej, a w rozdziale końcowym omówił powrót do ojczyzny oraz problemy związane z osadnictwem. W wielu fragmentach — zwłaszcza w rozdziale ostatnim — wykorzystał źródła archiwalne. Dzięki temu książka jest pożytecznym przyczynkiem do dziejów czeskich w XX w., a nie tylko kompilacją znanych już informacji.

Najslabiej wypadł rozdział pierwszy. Autor ograniczył się do wykorzystania — niezbyt bogatej — literatury przedmiotu w języku czeskim, natomiast niemal całkowicie pominął publikacje polskie, choć przed 1939 r. ukazało się parę interesujących publikacji dotyczących Czechów wołyńskich.